

ANDRZEJ S. JASIŃSKI OFM  
Opole

## KOMENTARZ BIBLIJNY DO ENCYKLIKI *ECCLESIA DE EUCHARISTIA*

### 1. Radość obecności Chrystusa aż do skończenia świata – 2. *Mysterium paschale*

Poniższy tekst nie zawiera całościowego i wyczerpującego komentarza biblijnego do papieskiej encykliki. JAN PAWEŁ II odwołuje się w dokumencie do wielu tekstów biblijnych, bowiem Eucharystia została ustanowiona przez Chrystusa, w kontekście realizowanej misji. Nie można zrozumieć znaczenia Eucharystii bez refleksji nad wypowiedziami biblijnymi. Niektóre z tych tekstów zostały uwzględnione w niniejszym artykule. W sumie zostały podjęte dwa tematy, które wyznaczają dwie części artykułu: (1) *Radość obecności Chrystusa aż do skończenia świata*, (2) *Mysterium paschale*.

### 1. Radość obecności Chrystusa aż do skończenia świata

Radość jest jedną z istotnych cech chrześcijaństwa. Jej podłożem na zawsze pozostaje przekonanie wiary o stałej obecności Jezusa Chrystusa w życiu chrześcijan<sup>1</sup>. Do tej radości jednak się dorasta, nie jest ona bowiem przelotnym i niestałym przeżyciem, jakimś epizodem w prozie życia, lecz radość stanowi istotny element konstytuujący kondycję wierzącego. Utrata radości oznacza powrót do życia bez Chrystusa. Można zatem mówić o wyjątkowej radości chrześcijańskiej, a więc takiej, która nie istnieje poza doświadczeniem wiary. JAN PAWEŁ II, który już od ponad 25 lat spełnia posługę Piotra w Rzymie, w słowach niemal rozpoczynających encyklikę stwierdza:

Na różne sposoby Kościół doświadcza z radością, że nieustannie urzeczywistnia się obietnica: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20)<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Owa radość nowotestamentalna zapowiadana była już w ST, w obietnicach mesjańskich; por. A. MARTINELLI, *Lo Spirito di Dio e la gioia nel'Antico Testamento*, Bologna 1976, s. 86–98.

<sup>2</sup> Ostatnie zdanie Ewangelii według św. Mateusza zawiera zapewnienie, że zbawcze dzieło Chrystusa będzie kontynuowane w dziejach Kościoła; J. GNILKA, *Das Matthäus-Evangelium II* (Herder TKNT 1/2), Freiburg 1992, s. 509–511.

Słowa Chrystusa zapisane w Ewangelii Mateuszowej stanowią wyraz przekonania pierwszych chrześcijan o stałej asystencji zmartwychwstałego Pana w życiu młodego Kościoła. Obietnica dana przez Chrystusa była już realizowana, dlatego tekst Mt 28,20 stanowi faktycznie wyznanie wiary wierzących, którzy już z doświadczenia mogą mówić o realnych przejawach obecności Zmartwychwstałego w życiu Jego uczniów, którym przyszło realizować misję we wrogim dla siebie środowisku<sup>3</sup>

Chrześcijaństwo od początku zostało zakorzenione w osobie Chrystusa i cała jego specyfika opiera się na tym wszystkim, co w to doświadczenie religijne, czyli relację człowieka do Boga Ojca, wniósł Jezus. Słowa zapewnienia „A oto Ja jestem z wami” nie zawierają jakiegoś ogólnego stwierdzenia „o stałej pamięci”, lecz mają w sobie treść eklezjotwórczą<sup>4</sup>. Są to pierwsze słowa biblijne cytowane przez papieża w encyklice, stając się tym samym kluczowymi w rozumieniu późniejszych wypowiedzi. Obecność Chrystusa w Kościele sprawia, że duchowe doświadczenie więzi Boga ze stworzeniem, jakie ze szczególną intensywnością zaistniało od momentu Wcielenia, znajduje swoją kontynuację w życiu Kościoła. Fakt ten zauważył już św. Łukasz, który pisząc podwójne dzieło<sup>5</sup>, wykazał, iż życie pierwszych chrześcijan było niemal „lustrzanym” odbiciem życia Jezusa z Nazaretu<sup>6</sup>. Chodzi tu o proegzystencję, czyli bycie dla Boga. Jezus był cały dla Ojca i właśnie dlatego mógł cały ofiarować się za nas, bowiem taka była wola Ojca. Ten, kto bliżej jest Boga, jest bliżej człowieka i jego spraw. Nikt tak blisko nie jest Boga Ojca, jak Jezus, dlatego nikt też nie jest tak blisko człowieka, jak Zmartwychwstały. Paradoksalnie odejście Jezusa do Ojca oznaczało jeszcze bliższą Jego obecność wśród ludzi. To właśnie o tej obecności zapewniają słowa Mt 28,20. Św. Mateusz nie pozostawił drugiego dzieła (jak św. Łukasz), lecz można powiedzieć, że streścił późniejsze dzieje w słowach Chrystusa „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20). Deklaracja Zmartwychwstałego odnosi się do dwóch zasadniczych kwestii: obecności i jej zakresu. Jezus zatem będzie nie tylko obecny z uczniami, lecz również będzie się identyfikował z ich posłannictwem, które zgodnie z wymową Dz 1,8 ma sięgać aż po krańce ziemi. Chrystus dociera przez swych uczniów na krańce ziemi, a proces ewangelizacji będzie trwał aż do „skończenia świata” (ἕως τῆς συντελείας τοῦ αἰῶνος). Wyrażenie συντελείας τοῦ αἰῶνος nie można traktować jako zapew-

<sup>3</sup> Wspólnota wierzących od początku swej egzystencji posiadała wybitne znamię paschalne (wielkanocne); por. E. SCHWEIZER, *Das Evangelium nach Matthäus. Das Neue Testament Deutsch*, Göttingen 1973, s. 350–351.

<sup>4</sup> Św. Mateusz podkreśla równocześnie rolę Piotra we wspólnocie popaschalnej; por. H. LANGKAMMER, *Nowy Testament o Kościele*, Wrocław 1995, s. 72–74.

<sup>5</sup> Dzieje Apostolskie można nazwać Ewangelią Kościoła; por. J.L. MCKENZIE, *The New Testament without Illusion*, Chicago 1980, s. 161–172.

<sup>6</sup> W temacie Eucharystii warto pamiętać, że można ją zrozumieć lepiej, odwołując się do wszystkich etapów ziemskiego życia Jezusa; por. W. KASPER, *Jedność Eucharystii i wielość jej aspektów*, w: BALTER (red.), *dz. cyt.*, s. 21.

nienie o nastaniu jakiejś katastrofy, która doprowadzi do zagłady świata<sup>7</sup> Świat nie jest tu określony jako *kosmos*, lecz *aion*, co odpowiada starotestamentalnemu określeniu עוֹלָם<sup>8</sup>. Rdzeń ten znany jest we wszystkich semickich gałęziach językowych. W BH występuje 440 razy. Pojawia się w złożeniach z różnymi przyimkami i służy do określenia: długiego odcinka czasu (Iz 42,14), atrybutu starożytności (Jr 5,15), czasu życia człowieka (1 Sm 1,22), odwiecznego istnienia Boga (Iz 26,4)<sup>9</sup>. Literatura rabinacka, która swymi korzeniami sięga okresu przełomu er wypracowała naukę o dwóch światach: obecnego oraz tego, który przyjdzie, znajduje ona również swój wyraz w pismach apokryficznych ST oraz w NT, czego przykładem może służyć wypowiedź zawarta w Mt 12,32:

Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone ani w tym świecie, ani w przyszłym (ἐν τούτῳ τῷ αἰῶνι οὔτε ἐν τῷ μέλλοντι)<sup>10</sup>

Koncepcja dwóch światów należy do zagadnień typu eschatologicznego i wyraża przekonanie o zaistnieniu w przyszłości zwrotnego momentu, w którym „obecny świat” ustąpi „światu przyszedłemu” Wspólna nomenklatura rabinacka i nowotestamentalna nie oznacza jednak tożsamości treści przez nią wyrażanych. Judaizm oczekuje owej przemiany w ramach doczesności, natomiast chrześcijaństwo, zgodnie z nauką Jezusa, rozumie to przełomowe wydarzenie w kontekście ponownego przyjścia Chrystusa w Jego paruzji. Właściwego rozumienia wyrażenia συντελείας τοῦ αἰῶνος musimy zatem doszukiwać się w wypowiedziach NT<sup>11</sup>

Termin συντέλεια występuje 6 razy w NT, zawsze w połączeniu z rdzeniem αἰων. W innych tekstach pojawia się natomiast jego czasownikowa forma συντελεῖν (dokonywać), np. Dz 21,27: „Kiedy zaś siedem dni dobiegło końca” (συντελεῖσθαι). Natomiast wyrażenie συντελείας τοῦ αἰῶνος jest szczególnie ulubione przez Mateusza. Teksty u niego występujące możemy podzielić na dwie grupy:

- 1) nauczanie Jezusa w przypowieściach (Mt 13,39.40.49),
- 2) ponowne przyjście Jezusa i Jego obecność po zmartwychwstaniu (Mt 24,3; 28,20).

Mt 13 przedstawia szereg przypowieści Jezusa. Większość nich ma swoje paralele u pozostałych synoptyków, np. przypowieść o sieci (Mt 13,1-9; por. Mk 4,1-9;

<sup>7</sup> Szczegółowo tę kwestię omawia A.S. JASIŃSKI, *Aion w Nowym Testamencie*, RTK 33 (1986), s. 79–99.

<sup>8</sup> Na temat zakresu znaczeniowego tych terminów zob. TENŻE, *Według postanowienia wiecznego Boga. Aionios w Nowym Testamencie*, Opole 1991, s. 25–50.

<sup>9</sup> Dokładną analizę tekstów zawierających עוֹלָם przeprowadza A. TOMASINO, עוֹלָם, w: W.A. VAN GEMEREN (red.), *New International Dictionary of Old Testament and Exegesis III*, Michigan 1997, s. 345–351.

<sup>10</sup> Chodzi tu o grzech, który z całą świadomością sprzeciwia się jednemu dziełu zbawczemu (Szawel przed Damazkiem działał w nieświadomości; por. 1 Tm 1,13); por. O. DA SPINETOLI, *Matteo*, Assisi 1973, s. 317–118.

<sup>11</sup> Silne powiązanie Eucharystii z wydarzeniami paschalnymi, a zwłaszcza ze zmartwychwstaniem sprawia, że Eucharystia mocno ukierunkowana jest również na treści eschatologiczne; por. F. DYLUS, *Tajemnica Eucharystii w aspekcie eschatologicznym*, w: BALTER (red.), *dz. cyt.*, s. 322.

Łk 8,4-8)<sup>12</sup> Wyraźnie συντελείας τοῦ αἰῶνος jest zawarte w wyjaśnieniu przypowieści o kąkolu (Mt 13,36-43) oraz w przypowieści o sieci (Mt 13,47-50), które nie mają paralel u pozostałych synoptyków. Wyjaśnienie przypowieści o kąkolu stanowi w rzeczywistości odrębną mowę. Wprawdzie wiersze 36-39 nawiązują do tej przypowieści, to jednak następne (40-43) mają już inny charakter. W obu częściach perykopy występuje wyrażenie ἐν τῇ συντελείᾳ τοῦ αἰῶνος. Przypowieść o kąkolu (Mt 13,24-30) ukazuje istnienie na świecie zarówno dobra (pszenica), jak i zła (kąkol). Gospodarz z przypowieści, wbrew opozycji sług, pozwala na wzrost kąkolu wraz z pszenicą. Celem nie jest jednak wzrost kąkolu, ale ustrzeżenie pszenicy przed niebezpieczeństwem (wiersz 29). W czasie żniwa nastąpi oddzielenie jednego od drugiego. W wyjaśnieniu przypowieści Jezus utożsamia siebie z siewcą (jako Syn Człowieczy) dobrego nasienia na rolę, którą jest świat (κόσμος). Istnieją dwie kategorie ludzi: synowie królestwa (dobre nasienie) oraz synowie złego (kąkol). Wiersz 38 mówi, iż synowie królestwa to ci, którzy słuchają i przyjmują naukę Jezusa, natomiast synowie złego przynależą do diabła (nieprzyjacielem, który posiał kąkol, jest diabeł; por. 13,39a). Myśl o żniwach, wspomniana już w wierszu 30, jest powtórzona w wierszu 39b: „żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie (ὁ δὲ θερισμὸς συντέλεια αἰῶνός ἐστιν)”. Koniec świata (eonu) oznacza w tej przypowieści ostateczne oddzielenie dobra od zła. Zwrot συντέλεια αἰῶνός można rozumieć, zgodnie z treścią słowa συντέλεια, jako dokonanie się eonu. Tym ostatecznym dokonaniem jest sąd Boży, w którym nastąpi definitywny rozdział dobra od zła<sup>13</sup>. W ten sposób ujawni się eon oczyszczony ze wszelkiego zła, w którym szatan nie będzie miał swego udziału.

Z wyjaśnienia przypowieści nie wynika, iż ten rozdział nastąpił już w czasie ziemskiej działalności Jezusa Chrystusa. Z faktu koegzystencji dobra i zła możemy wnioskować, że do momentu dokonania się (συντέλεια) istnieją dwie rzeczywistości, dwa eony. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż Mateusz nie precyzuje bliżej eonu i nie dodaje takiego określenia, jak οὗτος νῦν względnie ἐνέστων; jest to zatem αἰών, w którym wpływ ma zarówno Bóg, jak i diabeł<sup>14</sup>. W tej sytuacji człowiek żyjący w αἰών może być pod wpływem Boga lub diabła. Jest to αἰών, w którym ujawniają się dwa porządki, dwa eony: dobry (dobre nasienie), który siewce Syn Człowieczy, i zły (kąkol), siany przez diabła.

Oba te eony są względem siebie nieprzenikliwe; pszenica nie jest kąkolem — i na odwrót. Jedynie człowiek będący w możności przyjąć dobro, względnie zło, nosi

<sup>12</sup> W sumie w Mt 13 jest siedem przypowieści (w Mk 4 tylko cztery); kwestie te szczegółowo analizuje P. GAECHTER, *Das Matthäus Evangelium*, Innsbruck 1963, s. 430–432.

<sup>13</sup> Właściwa interpretacja tej perykopy domaga się uwzględnienia alegorycznego wydźwięku tekstu, A. SAND, *Das Evangelium nach Matthäus*, Leipzig 1986, s. 289.

<sup>14</sup> Niebieski eschaton, który ma przyjść jako coś nowego, już jednak „przeziera” przez historię; por. W.J. HILL, *Eucharystia jako obecność eschatologiczna*, w: BALTER (red.), *dz. cyt.*, s. 338–339.

w sobie znamiona pierwszego albo drugiego eonu. Zwiastunami dobra są aniołowie, będą oni też uczestniczyć w dziele dokonania się świata (eonu)<sup>15</sup>

W drugiej części perykopy (wiersze 40-43) tematem wiodącym jest sąd ostateczny. Poszerzeniem treści z wiersza 39b jest informacja na temat sądu, która znajduje się w wierszu 40:

Jak więc zbiera się chwast i spala ogniem, tak będzie przy końcu świata (ἐν τῇ συντελείᾳ τοῦ αἰῶνος).

Sąd oznacza usunięcie zła (chwastu = kłokolu), które zostanie unicestwione. Wiersz 41 bliżej określa charakter zła. Stanowią go wszystkie zgorszenia, oraz wszyscy ci, którzy dopuszczają się nieprawości. Zgorszenie to odstępstwo od Boga (Mt 18,6-9), a nieprawość to postępowanie wbrew woli Bożej (Mt 7,23). Zgorszenia i nieprawości konstytuują eon zły. Człowiek, przez którego dokonuje się zgorszenie ściąga na siebie Boże „biada” (οὐαί, Mt 18,7). Jezus o takim człowieku mówi, że „temu byłoby lepiej kamień młyński zawiesić u szyi i utopić go w głębi morza” (Mt 18,6b). Zgorszenie jest owocem grzechu, dlatego Jezus zachęca do unikania wszelkiej okazji do grzechu:

Jeśli twoja ręka lub noga jest dla ciebie powodem grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie (Mt 18,8)<sup>16</sup>

Obrazowe odcięcie ręki, nogi czy wyłupanie oka oznacza odrzucenie tego, co sprzeciwia się prawu Bożemu. Eon zły jest nosicielem tego wszystkiego, co skłania do grzechu. Każdy człowiek, będący pod działaniem tego eonu, jest w stałej dyspozycji do grzechu, któremu ulega. Jeśli nie uwolni się od jego wpływu, naraża się na sąd Boży.

Nieprawość, o której Jezus wspomina, jest wewnętrzną postawą buntu wobec Boga. Dlatego ci, którzy usprawiedliwiają siebie jedynie na podstawie głoszonych prorocत्व, wyrzucanych złych duchów, bądź cudów dokonywanych w imieniu Jezusa, nie otrzymają królestwa niebieskiego (Mt 7,22); pomimo że na zewnątrz wydają się sprawiedliwi, to jednak wewnątrz pełni są obłudy i nieprawości (Mt 23,28). Zło ma swą siedzibę we wnętrzu człowieka, podobnie zły eon nie stanowi całej rzeczywistości (stworzenie Boże jest dobre), lecz sięga wnętrza człowieka poddającego się działaniu szatana. Zło, czyli eon zły, zostanie definitywnie unicestwiony w czasie sądu Bożego. Do tego czasu eon zły oddziałuje na człowieka i przesłania całe stworzenie, które zostało poddane marności (por. Rz 8,20). W wyniku sądu nie tylko zostanie pokonane zło, ale ujawni się sprawiedliwość tych ludzi, którzy odrzuciwszy oddziaływanie złego, poddają się jedynie wpływowi Syna Człowieczego, oni to jako:

<sup>15</sup> Aniołowie już w tym eonie są posłuszni królowaniu Jezusa Chrystusa, to panowanie następnie Chrystus przekaże Ojcu (teologia Pawłowa); por. A. JANKOWSKI, *Aniołowie wobec Chrystusa*, Kraków 2002, s. 98.

<sup>16</sup> Tekst Mt 18,8-9 jest dodatkiem i stanowi powtórkę z Mt 5,29-30; por. R. FABRIS, *Matteo*, Roma 1982, s. 386.

„(...) sprawiedliwi jaśnieć będą jak słońce w królestwie Ojca swego” (Mt 13,24). Będą uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych (por. Rz 8,21)<sup>17</sup>

Podobną ideę sądu Boga zawiera przypowieść o sieci (Mt 13,47-50), natomiast dwa dalsze interesujące teksty Mateuszowe występują w kontekście ponownego przyjścia Jezusa oraz Jego obecności wśród wierzących po zmartwychwstaniu<sup>18</sup>

Pytanie uczniów (Mt 24,3) inauguruje mowę eschatologiczną Jezusa:

Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata (τῆς ἡμετέρας παρουσίας καὶ συντελείας τοῦ αἰῶνος)?

Pytanie to nastąpiło po wydarzeniu opisanym w wierszach 1-2. Uczniowie podeszli do Jezusa, aby pokazać Mu budowlę świątyni (wiersz 1). Jezus, nie dzieląc zachwytu uczniów, powiedział:

Widzicie to wszystko? Zaprawdę, powiadam wam, nie zostanie tu kamień na kamieniu, który by nie był zwalony. (wiersz 2)

Uczniowie zrozumieli sprawę zburzenia świątyni jako wydarzenie eschatologiczne, czego wyrazem było pytanie o przyjście Jezusa i końca świata. Świątynia w Jerozolimie jako Dom Boży cieszyła się u Jezusa najwyższym szacunkiem, była dla Niego domem modlitwy. Jezus oczyszcza ją, wyrzucając kupczących (Mt 21,12-17), zmierza jednak do ujawnienia faktu, iż świątynia zbudowana rękami ludzkimi będzie zastąpiona inną świątynią, którą jest już On sam:

On powiedział: Mogę zburzyć przybytek Boży i w ciągu trzech dni go odbudować. (Mt 26,61)

Dla pobożnych Żydów świątynia, jako znak obecności Boga, była ostoją egzystencji narodu, a jej zniszczenie oznaczało katastrofę. Proroctwo Jezusa o zburzeniu świątyni zrozumieli uczniowie w sensie eschatologicznym. Jezus podejmuje tę myśl i mówi następnie o znakach towarzyszących Jego przyjściu (Mt 24,4nn). Z wiersza 3 wynika, iż uczniowie spodziewali się przyjścia Jezusa po zburzeniu świątyni, co miało równocześnie oznaczać koniec świata. Warto zwrócić uwagę, że Jezus rozpoczyna swoją wypowiedź od pytania: „Widzicie to wszystko?” (wiersz 2). W pierwszym znaczeniu wydaje się, że chodzi tu o samą świątynię, którą uczniowie pokazywali Jezusowi, jednak w sensie szerszym zwrot „to wszystko” można rozumieć jako Jerozolimę, a nawet całą rzeczywistość. W swej mowie (od wiersza 4) Jezus rozszerza pole widzenia poza świątynię w Jerozolimie, np. mówi o pogłoskach wojennych (wiersz 6), powstaniu narodu przeciw narodowi i królestwa przeciw królestwu, o głodzie i zarazie oraz trzęsieniu ziemi (wiersz 7). W tych słowach znajduje się odpowiedź Jezusa na pytanie uczniów o znaki. Mają one niewątpliwie charakter uni-

<sup>17</sup> Apostoł temat wolność porusza jeszcze bardziej dosadnie w Ga 5,11, podkreślając, że wolność jest dziełem samego Chrystusa; por. J. KUDASIEWICZ, „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1). *Biblijna teologia i duchowość eucharystyczna*, „Przegląd Pastoralno-Homileryczny” 1 (1997), s. 42–43.

<sup>18</sup> Sąd będzie dotyczył również uczniów Jezusa, którzy będą trwali w grzechach i będą chcieli się nawrócić; por. J. GOPPELT, *Theologie des Neuen Testaments*, Berlin 1974, s. 560.

wersalny, sprawdzalny w różnych epokach i kulturach. Jezus każe uczniom dostrzec znaki końca świata (eonu) i to nie wyłącznie w prorocctwie o zburzeniu świątyni, nawet chce powiedzieć, że nie wtedy nastąpi ostateczny koniec<sup>19</sup>. W wierszu 6 jest mowa o wojnach (na skutek wojny świątynia została zburzona), lecz pojawia się również zapewnienie: „(...) ale to jeszcze nie koniec”. Jezus przenosi sprawę końca świata (eonu) ze sfery zewnętrznych wydarzeń politycznych w sferę wnętrza człowieka. Zapowiada uczniom prześladowania:

Wtedy wydadzą was na udękę i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów, z powodu mego imienia. (wiersz 9)

W wyniku prześladowań wielu zachwieje się w wierze (wiersz 10), „oziębnie miłość wielu” (wiersz 12). Świat, w którym żyją uczniowie przeciwstawia się Chrystusowi. Objawia się to między innymi poprzez nakłanianie do odstępstwa wierzących. Jezus, znając tę wrogość świata, mówi: „Lecz kto wytrwa do końca ten będzie zbawiony” (wiersz 13). Po zapowiedzi głoszenia Ewangelii o królestwie po całej ziemi Jezus oświadcza: „I wtedy nastąpi koniec (τὸ τέλος)” (wiersz 14).

Jezus w odpowiedzi na pytanie uczniów o koniec (συντέλεια) świata (eonu) trzykrotnie posługuje się terminem τέλος (wiersze 6, 13, 14). W pierwszej części mowy (wiersze 4-8), dotyczącej znaków zewnętrznych, temat końca (τέλος) w zasadzie nie występuje, co potwierdza zdanie: ἀλλ' οὐπω ἐστὶν τὸ τέλος (wiersz 6), natomiast wiersz 8 wprost zawiera myśl przeciwną idei końca: πάντα δὲ ταῦτα ἀρχὴ ὠδίνων (lecz to wszystko jest dopiero początkiem boleści). Dopiero druga część mowy (wiersze 9-14), która dotyczy znaków zewnętrznych, inauguruje myśl o końcu (τέλος). Wierzący, którzy przez swoją wytrwałość do końca (εἰς τέλος) osiągną zbawienie, stanowią znak przełomu eonów. Uczniowie Jezusa skutecznie bowiem mogą opierać się pokusom odstępstwa. Zwrot εἰς τέλος dotyczy tu historii wnętrza człowieka oczekującego objawienia się w jego sercu nowego eonu.

Dopiero w tekście Mt 24,14 εἰς τέλος oznacza koniec, o jaki pytali uczniowie (wiersz 3). Jezus wprawdzie nie posługuje się pełnym zwrotem συντέλεια τοῦ αἰῶνος lecz krótkim εἰς τέλος, z kontekstu jednak wynika, iż właśnie ma na myśli koniec świata (eonu), który nastąpi dopiero po ogłoszeniu Ewangelii po całej ziemi. Jezus transformuje w ten sposób myślenie uczniów, którzy w wydarzeniach politycznych chcieliby dostrzec znaki końca świata (eonu). Dla Jezusa owe zewnętrzne wydarzenia są jedynie „początkiem boleści”. Prawdziwy koniec, czyli dokonanie świata (eonu), nie jest uzależniony od wydarzeń politycznych, lecz od głoszenia Ewangelii o królestwie. Jezus mówi o głoszeniu jej na całym świecie (ἐν ὅλη τῇ οἰκουμένῃ; Mt 24,8). Użyty tu termin w pierwszym rzędzie określa zamieszkałą ziemię; w NT ma podobne znacznie do αἰών, np. zwrotowi τὴν οἰκουμένην τὴν μέλλουσαν, z Hbr 2,5,

<sup>19</sup> Ważnym znakiem przemiany eschatologicznej będzie los Jerozolimy ziemskiej; por. L. BOUYER, *The Spirituality of the New Testament and the Fathers*, New York 1960, s. 104.

odpowiada wyrażenie  $\tau\epsilon\ \mu\acute{\epsilon}\lambda\lambda\omicron\nu\tau\omicron\varsigma\ \alpha\acute{\iota}\omega\nu\omicron\varsigma$  z Hbr 6,5. Cały doczesny  $\alpha\acute{\iota}\omega\nu$  staje się w wyniku dzieła Jezusa środowiskiem głoszenia Ewangelii. Dokonanie  $\sigma\upsilon\nu\tau\acute{\epsilon}\lambda\epsilon\iota\alpha\ \tau\omicron\upsilon\ \alpha\acute{\iota}\omega\nu\omicron\varsigma$  oznacza wypełnienie  $\omicron\acute{\iota}\kappa\omicron\upsilon\mu\acute{\epsilon}\nu\eta$  wieścią o królestwie, które zainaugurował Jezus Chrystus.

Na zakończenie Ewangelii Mateusz jeszcze raz posługuje się zwrotem  $\sigma\upsilon\nu\tau\acute{\epsilon}\lambda\epsilon\iota\alpha\ \tau\omicron\upsilon\ \alpha\acute{\iota}\omega\nu\omicron\varsigma$ . Tekst ten wykorzystuje właśnie Jan Paweł II, odwołując się do myśli o mandacie misyjnym (Mt 28,16-20) w kontekście posługi eucharystycznej.

Perykopę Mateusza można podzielić na dwie części:

- 1) spotkanie uczniów z Jezusem (wiersze 16-17);
- 2) udzielenie mandatu misyjnego uczniom (wiersze 18-20).

Wprowadzające słowa Jezusa do tzw. mandatu misyjnego brzmią jak wielkie zapewnienie o charakterze eklezjalno-eschatologicznym: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28,20b)<sup>20</sup>. Relacja Mateusza w porównaniu z zakończeniem Ewangelii św. Łukasza nie kończy się opisem wniebowstąpienia, lecz zapewnieniem Jezusa o stałej obecności wśród uczniów. Mateusz wierny jest orędziu, które ogłosił już na początku swego świadectwa, a mianowicie, zapowiadając, iż Bóg jest z nami (Mt 1,23)<sup>21</sup>. Prawda ta nie ograniczała się jedynie do historycznej obecności Jezusa jako Wcielonego Syna Bożego, lecz ma wymiar eklezjalny i eschatologiczny. Na wszystkich etapach dziejów ludzkości Bóg pozostaje obecny na taki sposób, który stanowi konsekwencję Wcielenia.

W wierszu 20b występują w tym kontekście rozumowania dwa istotne wyrażenia:  $\sigma\upsilon\nu\tau\acute{\epsilon}\lambda\epsilon\iota\alpha\ \tau\omicron\upsilon\ \alpha\acute{\iota}\omega\nu\omicron\varsigma\ \omicron\rho\alpha\zeta\ \pi\acute{\alpha}\sigma\alpha\varsigma\ \tau\acute{\alpha}\varsigma\ \eta\acute{\mu}\acute{\epsilon}\rho\alpha\varsigma$ . Ta druga formuła w NT pojawia się jedynie w tym tekście, ma jednak swe zakorzenienie w Biblii Hebrajskiej; przykładowo w Pwt 4,40 czytamy:

Strzeż Jego praw i nakazów, które ja dziś polecam tobie pełnić; by dobrze ci się wiodło i twym synom po tobie; byś przedłużył swe dni na ziemi, którą na wszystkie dni (כָּל־הַיָּמִים) daje ci Pan, Bóg twój.

Natomiast według tekstu Pwt 5,29 przestrzeganie prawa rodzi pomyślność na wieki (לְעֹלָם). Grecka formuła  $\pi\acute{\alpha}\sigma\alpha\varsigma\ \tau\acute{\alpha}\varsigma\ \eta\acute{\mu}\acute{\epsilon}\rho\alpha\varsigma$  zgodnie z tradycją biblijną oznacza „na zawsze”, lecz nie wyznacza żadnego precyzyjnego końcowego punktu w przyszłości. Wyrażenie to odnosi się zawsze do wymiarów doczesnych. Wracając do wypowiedzi Mt 28,20, zawarta w nim myśl wskazuje na odcinek czasu, który zapoczątkowany został zmartwychwstaniem Jezusa, a ukierunkowany jest ku przyszłości, której kres nastąpi w  $\sigma\upsilon\nu\tau\acute{\epsilon}\lambda\epsilon\iota\alpha\ \tau\omicron\upsilon\ \alpha\acute{\iota}\omega\nu\omicron\varsigma$ . Jezus zapewnia więc o swej obecności wśród uczniów, która będzie miała już inny charakter w stosunku do tej z ziemskiego okresu Jego życia. Eklezjalna obecność Chrystusa przybierze niezwy-

<sup>20</sup> Ten klimat eklezjalno-eschatologiczny był niewątpliwie obcy również podczas Ostatniej Wieczery i ustanowienia Eucharystii; por. X. LEON-DUROY, *I vangeli e la storia di Gesù*, Milano 1967, s. 619.

<sup>21</sup> Ramowe teksty Mateusza świadczą o apostołskim celu, jaki sobie postawił Ewangelista, redagując swój tekst; por. GOPPELT, *dz. cyt.*, s. 549.



kle bogate formy, bowiem Jezus przede wszystkim identyfikuje się z każdym człowiekiem, a najbardziej z tym najmniejszym („A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili”, Mt 25,45). Apostołowie i ich następcy otrzymali jednak konkretne zadanie: by czynić ze wszystkich ludów (πάντα τὰ ἔθνη) uczniów Jezusa i udzielać im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego (Mt 28,19).

Zakończenie Ewangelii Mateuszowej wyraża świadomość pierwotnego Kościoła o misji, którą realizuje w oparciu o stałą obecność Chrystusa. Ojciec św. w encyklice odwołuje się już na początku do tego tekstu. W stosunku do czasu powstania Kościoła dzieli nas już dystans niemal 2000 lat, jednak świadomość pierwszych chrześcijan stanowi program ewangeliczny Kościoła w dobie nam współczesnej. Warto zwrócić uwagę, że cytowany przez papieża tekst Mt 28,20 otrzymał ramowe sformułowania, które pozwalają na odczytanie starożytnych słów w kontekście współczesności. Owe teksty brzmią następująco:

Na różne sposoby Kościół doświadcza z radością, że nieustannie urzeczywistnia się obietnica (obecności Chrystusa)

oraz

Dzięki Najświętszej Eucharystii, w której następuje przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Pana, raduje się tą obecnością w sposób szczególnie (*Ecclesia de Eucharistia* [dalej: EdE] 1)<sup>22</sup>

Doświadczenie radości chrześcijańskiej było zatem istotnym impulsem do tworzenia tekstu encykliki i jest to radość najwyższego pułapu duchowego. Można śmiało bowiem stwierdzić, że ojciec św. występuje tu jako wierny świadek, który potwierdza, iż obietnica Chrystusa w pełni realizuje się w całych dziejach Kościoła, dając pewność co do przyszłości. W niej (przyszłości) obecny będzie Chrystus Eucharystyczny, tak jak był obecny przez dotychczasowe wieki. Takiego pełnego spokoju i radości spojrzenia w przyszłość nie może mieć nikt na świecie poza wierzącym chrześcijaninem, który pomimo wielkich niepokojów, jakie wstrząsają całym światem, zwłaszcza od 11 września 2001 r., widzi w Chrystusie jedyną nadzieję, a Eucharystię traktuje jako jedyny pokarm, który zaspokaja najgłębsze potrzeby człowieka: pokoju, miłości, bezpieczeństwa, pewności, szczęścia.

Encyklika została opublikowana po zakończonych operacjach wojskowych w Iraku — miejscu, które stanowi kolebkę wydarzeń biblijnych. To właśnie w starożytnej Mezopotamii został powołany do wiary Abraham, stając się ojcem wielu narodów. Niepokoje na terenie Iraku stanowią szczególny wyraz kondycji duchowej człowieka. Papież nawołujący do pokoju nie jest naiwnym pacyfistą, lecz świadkiem historii zbawienia, wezwania Bożego, które bierze swój początek w Abrahamie, a docelowo

---

<sup>22</sup> Zgodnie z myśleniem semickim ciało i krew są synonimami określającymi człowieka jako takiego; por. MCKENZIE, *dz. cyt.*, s. 215.

ma znaleźć swe wypełnienie w sercu każdego człowieka, kiedy to nastąpi συντελείας τοῦ αἰῶνος<sup>23</sup>

## 2. Misterium paschale

Ojciec św. odwołuje się do pouczenia soborowego, wskazując na ofiarę<sup>24</sup> eucharystyczną jako „źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego”<sup>25</sup> Ta świadomość trwa w Kościele już od samego początku realizowanej misji:

Kościół, Lud Nowego Przymierza, rozpoczął swoje pielgrzymowanie ku ojczyźnie niebieskiej, Najświętszy Sakrament niejako wyznacza rytm jego dni, wypełniając je ufną nadzieją (...). W Najświętszej Eucharystii zawiera się bowiem całe dobro duchowe Kościoła, to znaczy sam Chrystus, nasza Pascha i Chleb żywy, który przez swoje ożywione przez Ducha Świętego i ożywiający Ciało daje życie ludziom. (EdE 1)<sup>26</sup>

Ta misja została umożliwiona dzięki darowi Ducha Świętego. Został On udzielony w dzień Pięćdziesiątnicy, odtąd Apostołowie i ich następcy nieprzerwanie realizują posłannictwo im zlecone, które opiera się przede wszystkim na głoszeniu słowa i łamaniu chleba, czyli sprawowaniu Eucharystii. Papież potwierdza tę prawdę, przytaczając tekst Dz 2,42:

Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach<sup>27</sup>

Polskie tłumaczenie nie oddaje precyzyjnie myśli tu zawartej; początek wersetu brzmi w oryginale: ἦσαν δὲ προσκαρτεροῦντες τῇ διδασκῆι („trwali zaś niezłomnie w nauczaniu”). Tekst uwidacznia aspekt niezłomnego trwania (προσκαρτεροῦντες)<sup>28</sup> i podkreśla usilność starań dokładanych przez wierzących celem tworzenia wspólnoty eucharystycznej. Takie zgromadzenie nie miało charakteru tymczasowego, lecz faktycznie tworzyła się nowa rzeczywistość, która konstytuowała życie pierwotnej wspólnoty wierzących, zaś do istotnych jej elementów należały: nauka Apostołów, wspólnota, łamanie chleba oraz modlitwy<sup>29</sup>

<sup>23</sup> Znakiem niepokoju w tym rejonie świata było odwołanie podróży Jana Pawła II do Ur (obecny Irak) w ramach pielgrzymek jubileuszowych w 2000 r.

<sup>24</sup> Wymiar ofiarny Eucharystii oznacza również zobowiązanie spoczywające na chrześcijanach, którzy winni również w swym życiu naśladować ofiarne życie Jezusa; por. P. HENRICI, „To czyńcie na Moją pamiątkę” (*Ofiara Chrystusa a ofiara wiernych*), w: BALTER (red.), *dz. cyt.*, s. 157.

<sup>25</sup> SOBÓR WATYKAŃSKI II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 11.

<sup>26</sup> Zgodnie z nauką NT, Nowe Przymierze przynowi nowe prawo, którym jest sam Duch Boga; por. G. WITASZEK, *Eucharystia jako Nowe Przymierze*, w: S. SZYMIK (red.), *Biblia o Eucharystii*, Lublin 1997, s. 32–33.

<sup>27</sup> Owo wspólne trwanie oznaczało wspólnotę na wszystkich płaszczyznach zarówno duchowych, jak i materialnych; por. R. RUBINKIEWICZ, *Eucharystia źródłem jedności*, w: SZYMIK, *dz. cyt.*, s. 58–59.

<sup>28</sup> R. POPOWSKI, *Słownik grecko-polski Nowego Testamentu*, Warszawa 1997, s. 238.

<sup>29</sup> Pierwotną wspólnotę chrześcijańską w Jerozolimie charakteryzowały cztery elementy: nauka Apostołów, wspólnota, łamanie chleba (Eucharystia) i modlitwa; są to równocześnie części składowe liturgii jerozolimskiej; por. J. JEREMIAS, *Die Abendmahlsworte Jesu*, Göttingen 1967, s. 110–113.

Nowe doświadczenie ludzkości zaistniałe w Chrystusie od chwili powstania wspólnoty wierzących czerpie nieustannie swą siłę i moc z jerozolimskich wydarzeń paschalnych. JAN PAWEŁ II, wskazując na ścisły związek Paschy<sup>30</sup> Chrystusa z Eucharystią, stwierdza:

Stało się to dla nich jasne dopiero po zakończeniu *Triduum sacrum*, to jest po przeżyciu wydarzeń, jakie miały miejsce od wieczora Wielkiego Czwartku do poranka Wielkiej Niedzieli. W te dni wpisuje się *mysterium paschale*; wpisuje się w nie także *mysterium eucharisticum*. (EdE 2)

*Mysterium eucharisticum* okazało się zupełnie nieoczekiwanym darem dla wierzących, w żaden sposób nie przewidywalny, czy nawet podświadomie oczekiwany. Znane były w ówczesnym judaizmie uczyty paschalne. Apostołowie już w przeszłości w takich ucztach uczestniczyli, były one zawsze związane z życiem domowym oraz religijnym judaizmu. Wierzący Żydzi pozostawali wierni nakazowi Jahwe zapisanego w Wj 14,14:

Dzień ten będzie dla was dniem pamiętnym i obchodzić go będziecie jako święto dla uczczenia Pana. Po wszystkie pokolenia — na zawsze w tym dniu świętować będziecie.

Do istoty świętowania należało ofiarowanie baranka oraz używanie wyłącznie niezakwaszonego chleba. Baranek był ofiarowany w świątyni, a następnie przygotowywany w domu rodzinnym, tym samym świętowanie Paschy miało charakter zarówno ogólnospółnotowy, jak i rodzinny. Przygotowania do Paschy trwały już od pierwszych dni miesiąca *nisan*, sama zaś uroczystość przypadała na dzień czternasty. Od południa obowiązywał ścisły post. Po południu zanoszono baranka do świątyni, gdzie dokonywano rytualnego zabicia, następnie w domu rodzinnym dokonywano ceremonii pieczenia. Ryt uczyty opierał się na wskazówkach podanych w Wj 12,3-4 (odnosiły się one do pierwszej Paschy poprzedzającej wyjście<sup>31</sup> z Egiptu):

Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela tak: Dziesiątego dnia tego miesiąca niech się każdy postara o baranka dla rodziny, o baranka dla domu. Jeśliby zaś rodzina była za mała do spożycia baranka, to niech się postara o niego razem ze swym sąsiadem, który mieszka najbliżej jego domu, aby była odpowiednia liczba osób. Liczyć je zaś będziecie dla spożycia baranka według tego, co każdy może spożyć.

Wiadomo, że w czasach Jezusa świętowano Paschę przede wszystkim w Jerozolimie, bo tam była jedyna świątynia, gdzie można było ofiarować baranka. Względy praktyczne zadecydowały o tym, że spontanicznie tworzyły się wspólnoty biesiadne, które na czas świąt tworzyły jakby jedną rodzinę. Liczba uczestników wahała się mię-

---

<sup>30</sup> Termin „pascha” (hebr. *Pesah*) oznacza etymologicznie „być kulawym”, w ST określano nim ofiarę nocną lub zwierze ofiarne, dlatego ofiara Paschy w czasie wyjścia Izraela z Egiptu nie była czymś zupełnie nowym; por. G. WITASZEK, *Baranek paschalny Wyjścia*, w: SZYMIK (red.), *dz. cyt.*, s. 11.

<sup>31</sup> Idea wyjścia odgrywa zawsze istotną rolę w orędziu biblijnym, bowiem Bóg niejako oczekuje na swoich wybrańców na końcu ich wędrówki; por. R. CANTALAMESSA, *Pascha naszego zbawienia*, Kraków 1998, s. 60.

dzy 10 a 20 osobami. Ucztę odprawiano w nocy z 14 na 15 *nisan*<sup>32</sup>, a dokładnie po zachodzie słońca, i w ten sposób nawiązywano do czasów mojżeszowych.

Podczas uczty paschalnej spożywano określone potrawy przygotowane na stole sederowym. Oczywiście nie mogło zabraknąć baranka, niekwaszonego chleba oraz wina<sup>33</sup>, gorzkich ziół i specjalnie przygotowanych owoców. Wino należało do napojów zawsze towarzyszących ucztom. Symbolika wina i winnicy znana jest w różnych tekstach ST. Podczas Paschy wypijano cztery kielichy wina. Tradycja ta nawiązuje do tekstu Wj 6,6-7:

Przeto powiedz synom izraelskim: Ja jestem Pan! Uwolnię was od jarzma egipskiego i wybawię was z niewoli, i wyswobodzę was wyciągniętym ramieniem i przez surowe kary. I wezmę sobie was za mój lud, i będę wam Bogiem, i przekonacie się, że Ja, Pan, Bóg wasz, uwolniłem was spod jarzma egipskiego.

Według interpretacji rabinackiej są tu zaprezentowane cztery lub pięć sposobów zamysłu wyjścia. Różnica w liczbach wynika ze sposobu czytania tekstu. Ta niezgodność sprawiła, że na uczcie umieszcza się piąty, pusty kielich (dla Eliasza).

Po spożyciu pierwszego kielicha najmłodszy syn zadawał pytanie: „Czymże ten wieczór różni się od wszystkich innych?” Odpowiedź dawał ojciec, który mówił o niewoli egipskiej i dziele wyzwolenia, jakie dokonało się na skutek Bożego działania.

Trzeci kielich spożywano po posiłku, natomiast po otwarciu drzwi w czasie śpiewania sederu wychylano czwarty kielich, śpiewając do końca wielki *Hallel* (Ps 115–118; 136), wymawiano słowa „niechaj dusza wszystkiego, co żyje, wychwala Twoje Imię, o Panie, nasz Boże”, po czym następowała modlitwa błogosławieństwa<sup>34</sup>

Chleb, który znajdował się na stole, nie mógł zawierać nawet odrobiny kwasu; w ten sposób wspomniano pośpiech towarzyszący Izraelitom uciekającym z Egiptu:

Nie będziesz jadł wraz z nią chleba kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł z tymi ofiarami przasniki — chleb upokorzenia, gdyż w pośpiechu wyszedłeś z ziemi egipskiej — abyś pamiętał o dniu wyjścia z ziemi egipskiej po wszystkie dni swego życia. (Pwt 16,6)

Podczas świętowania Paschy chleb służył w mniejszym stopniu jako pokarm, bowiem znacznie większą odgrywał rolę symboliczną.

Zarówno nad winem, jak i nad chlebem odmawiał ojciec rodziny błogosławieństwo. Nad winem brzmiało ono następująco:

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże nasz, Królu wszechświata, który stworzyłeś ten owoc winnego krzewu. Ty nas wybrałeś wśród wszystkich narodów, wyniosłeś nas ponad inne

<sup>32</sup> W chwili wyjścia z Egiptu Izraelici trzymali się kalendarza księżycowego (354 dni). Dla wyrównania względem kalendarza słonecznego dodawano co trzy lata dodatkowy miesiąc *adar*, zatem bardzo skomplikowany był system ustalania 14 dnia miesiąca *nisan*; do tego zob. J. DROZD, *Ostatnia Wieczerza nową Paschą*, Katowice 1977, s. 24–26.

<sup>33</sup> Wino należało od najdawniejszych czasów do istotnych napojów uczty paschalnej; wypijanie poszczególnych kielichów wina symbolizowało różne etapy zbawczego dzieła Jahwe (wyjście); por. *tamże*, s. 60–62.

<sup>34</sup> Por. S.PH. DE VRIES, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 1999, s. 188.

plemiona i Twymi przykazaniami nas uświęciłeś. W miłości Twojej dałeś nam, Panie, nasz Boże, te coroczne święta ku naszej radości, uroczystości i dni pogodne, takie jak to Święto Przaśników, które jest czasem naszego wyzwolenia, zgromadzeniem świętym, pamiątką naszego wyjścia z Egiptu.

Błogosławieństwo rozpoczynało się od inwokacji do Boga, którego czczono jako króla całego stworzenia. Swoją potęgę okazał szczególnie w czasie wyjścia, gdy pokonał faraona, ówczesnego największego ziemskiego władcy.

Nad chlebem ojciec rodziny również wypowiadał błogosławieństwo:

Błogosławiony jesteś, Panie, Boże nasz, Królu wszechświata, który stworzyłeś ten owoc ziemi. Oto chleb uciemnienia, który nasi ojcowie spożywali w Egipcie. Ktokolwiek jest głodny, niech się przybliży i spożywa, a kto powinien sprawować Paschę, niech się przybliży i ją celebruje.

Bóg Stwórca ofiarowuje człowiekowi wszystkie te dobra, które służą zarówno podtrzymaniu życia, jak i oddawaniu Bogu czci i chwały, a zwłaszcza świętowania Paschy (Can 38)<sup>35</sup>

Zgodnie z relacją synoptyków Jezus podczas wieczerzy paschalnej ustanowił Eucharystię<sup>36</sup>. Pierwsi trzej ewangelści zaprezentowali jedną podróż Jezusa do Jerozolimy, natomiast od tego schematu odstępuje św. Jan, który wspomina o trzech różnych świętach Paschy obchodzonych w Jerozolimie, na które przybył Jezus<sup>37</sup>. Ta inna perspektywa chronologiczna znalazła również swój wyraz w koncepcji Paschy nowotestamentalnej — czwarty ewangelista, akcentując śmierć Chrystusa, która miała nastąpić w czasie zabijania baranka w świątyni, stwierdza:

Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium. A było to wczesnym rankiem. Oni sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie skalać, lecz aby móc spożyć Paschę. (J 18,28)

Zatem mieszkańcy Jerozolimy dopiero szykowali się do świętowania uczy paschalnej. Jan prezentuje wydarzenia już bardziej teologicznie. Jego relacja z Wieczerzy jest najobszerniejsza (J 13–17) i nie zawiera opisu ustanowienia Eucharystii<sup>38</sup> (teologię Eucharystii prezentuje zwłaszcza w J 6)<sup>39</sup>. Istniejące trudności chronologiczne między synoptykami a Janem próbowano różnorodnie tłumaczyć, wydaje się jednak, że silny akcent historiozbowczy jaki pojawia się u Jana, który nieustannie prezentuje Chrystusa pełnego chwały nawet na krzyżu, zmierza do zlania się niejako

<sup>35</sup> Na zbieżności oraz różnice żydowskiego zwyczaju błogosławieństw i wczesnochrześcijańskiej liturgii eucharystycznej wskazuje A. TRONINA, „*Kielich błogosławieństwa*” (1 Kor 10,16) u źródeł liturgii chrześcijańskiej, w: SZYMIK (red.), dz. cyt., s. 171–180.

<sup>36</sup> Teksty nowotestamentalne zawierające opisy ustanowienia Eucharystii omawia dokładnie J. KUDASIEWICZ, *Teksty ustanowienia Eucharystii*, w: SZYMIK (red.), dz. cyt., s. 63–82.

<sup>37</sup> Św. Jan prezentuje teologię uwielbienia, czyli godziny Chrystusa, Jego wywyższenia, jakie dokonało się na krzyżu; por. CANTALAMESSA, dz. cyt., s. 80.

<sup>38</sup> W mowie wykorzystany jest starotestamentalny motyw manny, który rzuca światło na rozumienie Eucharystii; por. A. PACIOREK, *Motyw manny w mowie eucharystycznej Jezusa*, w: SZYMIK (red.), dz. cyt., s. 151–172.

<sup>39</sup> Mowa eucharystyczna (J 6) stanowi głęboki komentarz do Eucharystii jako ofiary i jako pokarmu; por. H. LANGKAMMER, *Teologia Eucharystii*, Kłódzko 1997, s. 56.

w jeden moment zbawczy to, co było w Wieczerniku z tym, co dokonało się na krzyżu.

Synoptycy, będąc bardziej „historyczni” w tym kontekście, podają nam szczegóły dotyczące przygotowania uczyty paschalnej dla Jezusa i Jego uczniów, szczególnie instruujący jest tu tekst Mk 14,12-16:

W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali Jezusa Jego uczniowie: „Gdzie chcesz, abyśmy poszli poczynić przygotowania, żebyś mógł spożyć Paschę?” I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem: „Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody. Idźcie za nim i tam, gdzie wejdzie, powiecie gospodarzowi: «Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym spożyć Paschę z moimi uczniami?» On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową. Tam przygotujecie dla nas” Uczniowie wybrali się i przyszedli do miasta, gdzie znaleźli, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę.

Wszystkie okoliczności podane przez Marka wskazują na podporządkowanie się Jezusa zwyczajom religijnym judaizmu. Dla uczniów było czymś oczywistym, że będąc w Jerozolimie w czasie Paschy, zgromadzą się ze swym Mistrzem na wspólną ucztę. Nawet sami wykazali inicjatywę, proponując zajęcie się przygotowaniem właściwego miejsca. W kontekście tekstu Marka możemy wzmiankę o gotowości uczniów rozumieć w sposób pedagogiczny, bowiem ewangelista chce w ten sposób wezwać wierzących (czytelników Ewangelii Marka), żeby troszczyli się o przygotowywanie miejsca na „spożywane Paschy”, czyli sprawowania Eucharystii zgodnie z zamysłem Pana. Jezus całkowicie kontroluje sytuację i poucza, że wszystko jest już przygotowane. Uczniowie mają jedynie zastosować się do znaków, jakie będą im dane. Dwaj uczniowie spotkają człowieka niosącego dzban wody, który doprowadzi ich do miejsca przyszłej uczyty paschalnej. W pamięci Kościoła zostały utrwalone te szczegóły dotyczące tego wielkiego wydarzenia, jakim było ustanowienie Eucharystii<sup>40</sup>. Mamy podane szczegółowe okoliczności chronologiczno-topograficzne uczyty paschalnej Jezusa<sup>41</sup>

Ojciec św., odnosząc się do tych szczegółów, stwierdza w encyklice:

W Ewangeliach synoptycznych rozwinięciem opowiadania jest wyznaczenie przez Jezusa zadania uczniom, którzy mieli przygotować starannie „dużą salę”, gdzie mogliby spożyć Paschę (por. Mk 14,5; Łk 22,12), oraz przekaz o ustanowieniu Eucharystii. Ukazując przynajmniej w zarysie niektóre hebrajskie obrzędy wieczerzy paschalnej, aż do hymnu Hallel (por. Mt 26,30; Mk 14,26), opis — chociaż z odmiennościami różnych tradycji — przekazuje w sposób zwięzły i uroczysty zarazem słowa Chrystusa wypowiedziane nad chlebem i nad winem, które On sam przyjął za konkretne znaki swego ofiarowanego Ciała i swej przelanej Krwi. (EdE. 47)<sup>42</sup>

<sup>40</sup> Kościół, upamiętniając Eucharystię jako podmiot czynności, staje się równocześnie jej odbiorcą; por. TENŻE, *Eucharystia jako anamneza*, w: SZYMIK (red.), *dz. cyt.*, s. 47.

<sup>41</sup> Wieczernik nie był zwykłą salą jadalną, lecz bardzo dużym pomieszczeniem gościnnym, zdolnym pomieścić duże zgromadzenie ludzi (do ok. 120 osób); por. DROZD, *dz. cyt.*, s. 95.

<sup>42</sup> Akt wylania krwi już w ST miał głęboko symboliczne znaczenie, bowiem był znakiem przymierza oraz przekazania życia ze strony Jahwe swojemu ludowi; por. H. ORDON, „*To jest Moja Krew Przymierza*”, w: SZYMIK (red.), *dz. cyt.*, s. 93.

Ustanowienie Eucharystii w kontekście ziemskiego życia Jezusa Chrystusa staje się wydarzeniem zwrotnym, które w sobie koncentruje wszystkie treści zbawcze począwszy od Wcielenia, po stałą obecność Jezusa w Kościele, aż do skończenia świata. W tym kontekście trzeba też podkreślić rolę Jerozolimy jako centralnego miejsca zbawienia, której historia związków z Izraelem i dziełem zbawczym sięga czasów Dawida. Nie można zatem Eucharystii odrywać od wielkiego procesu zbawczego, jaki dokonywał się w Izraelu przez setki lat, a sięgając do postaci Abrahama, nawet do 2000 lat. Kościół czci tę prawdę, posługując się w rycie eucharystycznym słowami Jana Chrzciciela „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1,29)<sup>43</sup> W słowach tych następuje utożsamienie Jezusa z barankiem paschalnym, czyli tym wszystkim, co konstytuowało świadomość Izraela wybawionego przez Jahwe z Egiptu i troszczącego się o lud w całym jego dziejach. Chrystus jednak jest innym Barankiem, Tym, który występując na końcu czasów w radykalny sposób zmienia kondycję każdego człowieka. Określenie „grzech świata” zawiera w sobie ideę kolektywności, a mianowicie sumę wszystkich grzechów, jakie stały się i staną udziałem ludzkości. Idea Baranka ofiarniczego wprost łączy się z ofiarą krzyżową Jezusa, a równocześnie wskazuje na Jego triumf:

I ukazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą z tronu Boga i Baranka.  
(Ap 22,1)

Eucharystia łączy zatem początki historii zbawienia, całe dzieło Jezusa Chrystusa z tym, co jest już w sposób uporządkowany w niebie, tzn. na tronie, gdzie zasiada Baranek, a z Nim wszyscy zbawieni. Ojciec św., odwołując się w encyklice do tekstu Apokalipsy, stwierdza:

Tu na ziemi Eucharystia stanowi ich „rękojmię” (nowych niebios i nowej ziemi) i, w pewnym sensie, antycypację: *Veni, Domine Iesu!* (Ap 22,20)<sup>44</sup>

Historiozbawcze spojrzenie na Paschę Chrystusa miał również św. Paweł, który dał podstawy nauki o usprawiedliwieniu z wiary. W 1 Kor 5,7 apostoł stwierdza:

Wyrzucie więc stary kwas, abyście się stali nowym ciastem, jako że prażni jesteście.  
Chrystus bowiem został złożony w ofierze jako nasza Pascha<sup>45</sup>

Powyższe zdanie występuje w parenetycznej części listu, w której apostoł piętnuje kazirodztwo. Paweł zabiegał o czystość i nienaganne postępowanie wszystkich członków wspólnoty<sup>46</sup> Celem wykazania ich dotychczasowego złego postępowania odwołuje się do motywu kwasu. Jak wiadomo w czasie świętowania Paschy nie moż-

<sup>43</sup> W teologii Janowej „grzech świata” to swoista mentalność świata, który sprzeciwia się Bogu; por. H. WITCZYK, „Oto Baranek Boży zwyciężający grzech świata”, w: SZYMIK (red.), *dz. cyt.*, s. 135.

<sup>44</sup> W czasach apostołskich eucharystyczne działania zostały wyodrębnione z Paschy i otrzymały jako swój nowy kontekst czasowy — dzień Pański; por. J. RATZINGER, *Ostatnia Wieczerza a Eucharystia Kościoła*, w: BALTER (red.), *dz. cyt.*, s. 170.

<sup>45</sup> Apostoł w tym tekście podkreśla ofiarniczy charakter Paschy Chrystusa; do tego zob. CANTALAMESSA, *dz. cyt.*, s. 94.

<sup>46</sup> Św. Paweł, a za nim św. Łukasz w relacjach eucharystycznych zachowują wiele z tradycji judaistycznych (np. wzmianka o kielichu błogosławieństwa); por. BOUYER, *dz. cyt.*, s. 77–78.

na było się posługiwać kwaszonym chlebem. W kontekście Paschy kwas staje się synonimem grzechu, a zarazem braku dyspozycji do uczestnictwa w świętowaniu. Chrześcijanie na Paschę patrzą już przez pryzmat Chrystusa, który stał się naszą Paschą, a zatem Barankiem ofiarowanym na drzewie krzyża<sup>47</sup>. Misterium paschalne, o którym tak często czytamy w encyklice, Apostoł nazywa „misterium Chrystusa”:

Dlatego czytając [te słowa] możecie się przekonać o moim zrozumieniu tajemnicy Chrystusa (Ef 3,4).

Wprawdzie kontekst tej wypowiedzi jest szerszy i dotyczy tajemnicy Chrystusa w Jego całościowym posłannictwie, to ostatecznie ono ma właśnie charakter paschalny, czyli przejścia przez uniżenie do wywyższenia. Ten temat najpełniej wyraził apostoł w hymnie chrystologicznym zawartym w Flp 2,6-11:

On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi. A w zewnętrznym przejawie, uznany za człowieka, uniżył samego siebie, stawszy się posłusznym aż do śmierci — i to śmierci krzyżowej. Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, by na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest PANEM — ku chwale Boga Ojca.

Apostoł, korzystając z liturgicznej tradycji, formułuje hymn, który w syntetyczny sposób ukazuje ziemską drogę Syna Bożego, aż do ostatecznego wywyższenia. Kenozą – uniżenie stanowi istotny punkt tego procesu, który oznacza pełne zbliżenie się Syna Bożego – Boga do stworzenia pozostającego w dystansie do Stwórcy. Eucharystia jest częścią tej kenozy, bowiem uniżenie Syna Bożego sięga już nie po osobowe kształty, lecz po postacie chleba i wina, w których bóstwo Jezusa jeszcze trudniej można rozpoznać niż w człowieczeństwie wcielonego Syna Bożego.

Paschalne misterium Chrystusa zbawczo skutkuje wśród wierzących, którzy otrzymują w nim udział na podstawie wiary przypieczętowanej chrztem:

Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca. (Rz 6,3-4)

Wierzący zostaje zatem włączony w misterium Chrystusa, w Jego uniżenie i wywyższenie. Przystają to być jedynie „zewnątrze” wydarzenia, lecz fakty, które w istotny sposób konstytuują nowe życie chrześcijan. W przekonaniu św. Pawła chrzest chrześcijan był prefigurowany w czasach Mojżesza przejściem przez Morze Czerwone:

Nie chciałbym, bracia, żebyście nie wiedzieli, że nasi ojcowie wszyscy, co prawda, zostawali pod obłokiem, wszyscy przeszli przez morze, i wszyscy byli ochrzczeni w [imię] Mojżesza, w obłoku i w morzu. (1 Kor 10,1-2)

<sup>47</sup> Poprzez Eucharystię ukazał Bóg Ojciec pełną odpowiedzialność za ludzi, których stworzył, a po ich upadku pragnął ich ocalić; por. LANGKAMMER, *Teologia Eucharystii*, s. 52.



Motywy Paschy starotestamentalnej można zatem dostrzec w wielu tekstach NT dlatego w jej świetle trzeba interpretować całe dzieło Chrystusa<sup>48</sup> Musimy jednak pamiętać, że ST to figura – zapowiedź, a figura nie zawiera jeszcze w pełni wszystkich istotnych elementów treściowych (zbawczych), które występują dopiero w paschalnym misterium Jezusa Chrystusa<sup>49</sup>

Eucharystia jest znakiem jedności Kościoła. Ojciec św. podkreśla w encyklice istotny wymiar życia chrześcijańskiego jakim jest „eklezjologia komunii” (EdE 34), dzięki której wierzący zachowują jedność między sobą a nade wszystko z Bogiem w Trójcy Jedynym<sup>50</sup> Owocem tej komunii jest pełnia życia, czyli życia w łasce, która sprawia, że stajemy się uczestnikami Boskiej natury (2 P 1,4). Podejmując w roku swego jubileuszu temat Eucharystii Jan Paweł II przypomina o najważniejszym wymiarze swej posługi. Wielkie pielgrzymki do dziesiątków krajów świata zawsze znajdowały swój punkt centralny w sprawowaniu Eucharystii. Wielkie rzesze uczestników tych spotkań nauczone były jak świętować Eucharystię i jak czerpać z niej siłę na co dzień. W Niej tkwi tajemnica żywotności Ojca św., którego od wielu już lat dziennikarze „skazali” na emeryturę. Tymczasem Piotr naszych czasów nieustannie zaskakuje młodością ewangeliczną zwiastującą coraz to nowe nadchodzące czasy w obliczu których moc płynąca z Eucharystii pozwala na spokojną odpowiedź wobec wezwań współczesności.

## Biblical Commentary on the Encyclical Letter *Ecclesia de Eucharistia*

### Summary

The subject of this study is the Biblical Commentary on the Encyclical Letter *Ecclesia de Eucharistia*. The article is divided into two parts: (1) Joy of the presence of Christ until the end of the world, (2) *Mysterium paschale*. In the beginning of the Encyclical Letter John Paul II says: “In a variety of ways Church joyfully experiences the constant fulfillment of the promise: ‘I am with you always, to the very end of the age’ (Mt 28:20)”. Joy and expectation of the end of the age makes the essential climate for the lives of Christians. The mystery of the Holy Eucharist is the core of Christian life. John Paul II wishes to recall the last Supper and restore it within its historical setting in order that one may understand the significance

---

<sup>48</sup> Paschę Chrystusa w kontekście wypowiedzi ST analizuje H. WITCZYK, *Pascha Jezusa odpowiedzią Boga na grzech świata*, Lublin 2003.

<sup>49</sup> Eucharystia obok aspektu zbawczego posiada również aspekt stwórczy, bowiem w niej staje się coś nowego, czego nie było dotychczas w historii zbawienia; por. LANGKAMMER, *Teologia Eucharystii*, s. 48.

<sup>50</sup> W posoborowej praktyce eucharystycznej została przesunięta uwaga z komunii z Chrystusem na komunię z braćmi (wymiar eklezjalny); por. G. COLOMBO, *Chryzologiczny wymiar Eucharystii*, w: BALTER (red.), *dz. cyt.*, s. 47.

of the words which Our Lord pronounced at it, and the meaning of the actions he performed there. Holy Father says "For the most Holy Eucharist contains the Church's entire spiritual wealth: Christ himself, our passover and living bread. Through his own flesh, now made living and life-giving by the Holy Spirit, he offers life to men". Jesus instituted the Holy Eucharist because he wished to remain with people until the end of the world, not only through the presence of his Spirit, but also of his Body.